



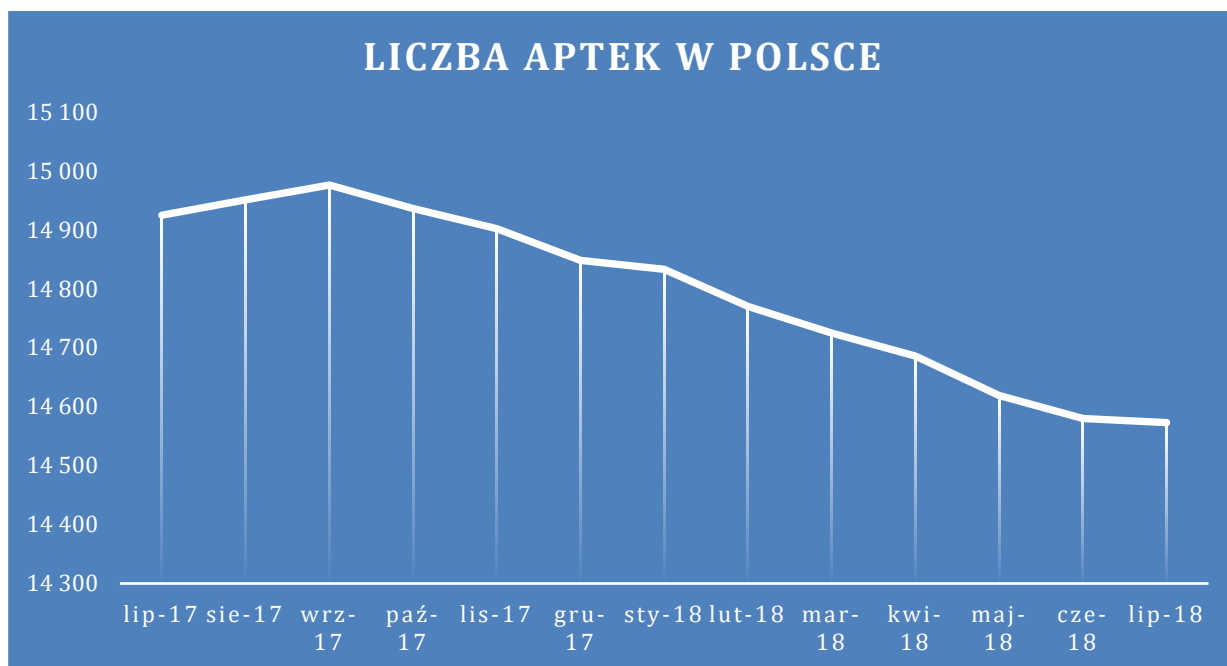
Warszawa, 6 września 2018 r.

## „Apteka dla aptekarza” po roku

### Gwałtowny spadek liczby aptek, zwłaszcza na wsiach

W ciągu roku funkcjonowania regulacji „Apteka dla aptekarza”, liczba aptek w Polsce spadła o 352 placówki, z czego ponad 100 aptek zamknięto na terenach wiejskich. Oznacza to, że regulacja mocno uderzyła przede wszystkim w mieszkańców wsi i małych miejscowości. Jest to istotne o tyle, że zgodnie z zapowiedziami projektodawców „Apteka dla aptekarza” miała przyczynić się do wzrostu liczby aptek właśnie na terenach wiejskich.

Od lipca 2017 roku do lipca 2018 roku liczba aptek w Polsce spadła z 14 tys. 925 do 14 tys. 573 placówek.



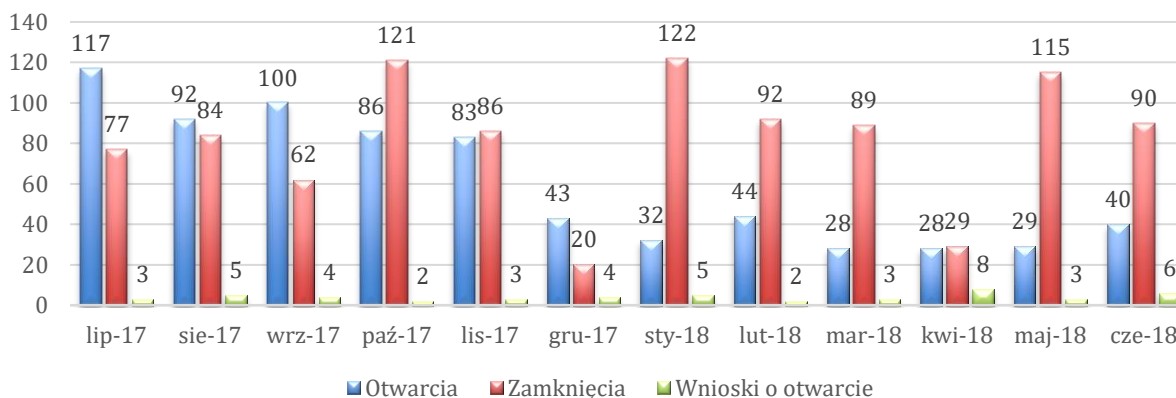
Źródło: IQVIA

Powyższe liczby nie oddają jednak całej prawdy o stanie rynku aptecznego. Spadek liczby aptek został chwilowo zamortyzowany faktem złożenia około 1 tys. wniosków o otwarcie nowej apteki tuż przed zamknięciem rynku aptecznego w Polsce, czyli przed końcem czerwca 2017 roku. Ponieważ po tej dacie aptekę może otworzyć jedynie farmaceuta, przedsiębiorcy – niefarmaceuci, do których należy około 1/3 aptek w Polsce, przyspieszyli decyzje o inwestycjach.



Wnioski te są sukcesywnie realizowane, powodując, że w Polsce wciąż otwiera się około 30 aptek miesięcznie (wobec ponad 100 przed zmianą zasad). Natomiast w okresie od 1 lipca 2017 roku do 30 czerwca 2018 roku wniosków o otwarciu apteki na nowych zasadach złożono zaledwie 48 na terenie całego kraju!<sup>1</sup>

## Zmiany na rynku aptecznym



źródło: IQVIA

Jeśli dodamy do tego równania utrzymującą się na zwykłym poziomie liczbę zamknięć aptek – około 80 miesięcznie na terenie całego kraju – to okaże się, że po wyczerpaniu zasobu wniosków złożonych przed zabetonowaniem rynku, czeka nas tąpnięcie liczby aptek w Polsce.

Po ponad roku funkcjonowania regulacja „apteka dla aptekarza” nie zrealizowała więc żadnego z celów prezentowanych w uzasadnieniu ustawy. Jednym z nich było zwiększenie liczby aptek na wsiach. Kolejnym - zwalczanie procederu nielegalnego wywozu leków z Polski. Regulacje „AdA” okazały się nie mieć z nielegalnym wywozem leków żadnego związku, o czym świadczy konieczność procedowania w parlamencie rządowych projektów dotyczących monitorowania drogowego przewozu leków czy tzw. „małej nowelizacji” prawa farmaceutycznego.

Ponadto, zwolennicy wprowadzenia „apteki dla aptekarza” od początku powoływali się na zagrożenie całkowitą monopolizacją rynku usług farmaceutycznych i przejęcia go przez duże, międzynarodowe podmioty. Tymczasem jak wskazano w raporcie Fundacji Republikańskiej z września 2016 roku, takie zagrożenie nie istniało:

- apteki sieciowe (ok. 400 konkurujących ze sobą i działających niezależnie od siebie sieci posiadających pięć i więcej aptek) stanowiły około 1/3 rynku aptek,
- własnością firm z udziałem kapitału zagranicznego było zaledwie pięć podmiotów (w ww. raporcie wskazano, że łącznie do sieci z udziałem kapitału zagranicznego należało 594 spośród 14 780 aptek, czyli 4% polskiego rynku).

<sup>1</sup> Opracowanie własne na podstawie danych z Wojewódzkich Inspektoratów Farmaceutycznych oraz danych z IQVIA.



Nowelizacja ustawy Prawo farmaceutyczne, która weszła w życie 25 czerwca br. wyróciła za to do góry nogami polski rynek apteczny. Z typowego europejskiego systemu otwartego (wg. raportu UOKiK z 2015 r.) zmieniła go w jeden z najostrejszych w Europie systemów zamkniętych, w którym łącznie obowiązują restrykcyjne ograniczenia właścicielskie, ilościowe (w tym regulacja „1%”) oraz geograficzne i demograficzne.

**Więcej informacji:**

Marcin Piskorski  
Prezes Zarządu Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET  
[m.piskorski@pharmanet.org.pl](mailto:m.piskorski@pharmanet.org.pl)  
tel. 601 888 294